Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 3 listopada 1937 r. | Nr. 302

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do— i przesyłką pocztową Zł. 2.50

TYLKO DLA RANNYCH
JEST MIĘSO KOŃSKIE W BARCELONIE

PARYŻ, 2.11. Przez granice pirenejskie przedziera się do Francji coraz więcej uchodźców, uciekających z piekła czerwonej Hiszpanii. Ostatnio zdołała przekroczyć granicę grupa uciekinierów z Barcelony, która od paru dni stała się stolicą Hiszpanii, po przeniesieniu tam władz rządowych z Walencji.

Według opowiadań uchodźców, po każdą porcję chleba, mleka, cukru, tytoniu, trzeba wystawać godzinami. — Skromne płace, w dodatku nieregularnie wypłacane, nie mogą wystarczyć na wyżywienie rodzin.

O mięsie dawno zapomniano, a mięso koni, zabitych na froncie, jest rezerwowane dla rannych i chorych.

Na 1.200.000 ludności, przebywającej w Barcelonie i jej okolicach, zabito w ciągu ostatniego miesiąca 7 sztuk bydła. Pożywienie składa się z owoców, ryżu, ziemniaków i ciężkiego niestrawnego chleba, z domieszką piasku.

Dla oszczędności gazu, postanowiono że wolno gotować na gazie tylko przez dwie godziny od 11 do 13. Tytoń rozdaje się tylko raz w tygodniu.

W dziedzinie monetarnej panuje zupełny chaos. Brak jest drobnych, a **obok pieniędzy krążą przeróżne kwity bilety rządowe, bilety miejskie, uznawane tylko w danym mieście.** Za waluty zagraniczne płacą olbrzymie sumy na czarnej giełdzie.

Prasa czerwona przemilcza wiadomości z frontu, natomiast **pisze bardzo obszernie o ciągłych zwycięstwach Chińczyków.**

W Barcelonie panuje przekonanie, że wojna, bez względu na jej wynik, musi zakończyć się przed zimą, ponieważ żadna ze stron nie będzie mogła wytrzymać trudności zimowych. Hiszpania, w której zamarło rolnictwo, jest już całkowicie wygłodzona.

BARCELONA, 2.11 Rząd czerwony prowadzi gorączkowe przygotowania do wielkiej generalnej ofensywy, która według zapowiedzi, ma być „hiszpańską bitwą nad Marną".

Syn Mussoliniego
zatopił angielski statek

LONDYN, 2.11 Zatopienie brytyjskiego statku przez bomby, rzucone z samolotu powstańczego jest nowym sensacyjnym incydentem.

Praca angielska podaje informacje, **że samolot, który zatopił statek, należy do głośnej eskadry powstańczej, dowodzonej przez Brunona Mussoliniego, syna dyktatora Włoch.**

W Izbie gmin zgłoszono interpelację zapytując wprost min. Edena, czy prawdą jest, że syn Mussoliniego celnym rzuceniem bomby zatopił angielski statek.

Min. Eden udzielił odpowiedzi wymijającej, oświadczając, że nie może na razie tej wiadomości ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, dopóki nie otrzyma sprawozdania od konsula generalnego Anglii w Barcelonie.

Niesłychane wystąpienie Forstera
Posłowie gdańscy w mundurach hitlerowskich

GDAŃSK, 2.11. (tel. wł.) Odbyło się tu zebranie okręgowe partii narodowo-socjalistycznej, na którym był obecny szef hitlerowców gdańskich, Forster.

Wygłosił on przemówienie, w którym stwierdził bez ogródek, że w bardzo krótkim czasie nad Gdańskiem zatknięty zostanie na stałe sztandar Trzeciej Rzeszy.

Poza tym, omawiając sprawy związane z sejmem gdańskim, stwierdził, że niebawem wszyscy posłowie przybrani zostaną w brunatne mundury hitlerowskie, a jedynymi posłami cywilami będą Polacy.

O OBRONĘ LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ W GDAŃSKU

PARYŻ, 2.11 (tel. wł.) Z Genewy donoszą, że odbyło się tam zebranie egzekutywy światowego żydostwa.

Wysłano list, skierowany do ministerstw spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji (Komitet Trzech) wyznaczony przez Radę Ligi Narodów dla zbadania sytuacji w Gdańsku.

List egzekutywy zawiera protest przeciwko zajściom antyżydowskim w Gdańsku, które rozpoczęły się 19 października i w czasie których, jak twierdzi egzekutywa, przedstawiciel Ligi Narodów nie usiłował wpłynąć na złagodzenie sytuacji.

List przypomina wreszcie memorjał, przesłany do Komitetu Trzech 9 grudnia 1936 r., w których to proszono Komitet Trzech o jak najszybsze zbadanie sytuacji w Gdańsku i wzięcie w obronę ludności żydowskiej.

Nabożeństwo w Belwederze
za spokój duszy J. Piłsudskiego

WARSZAWA, 2.11. (tel. wł.) Dziś, w dzień Zaduszny o godz. 9.30 odbyło się w Belwederze nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka w obecności Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej z córkami, Pana Prezydenta R. P., Pana Marsz. Śmigłego-Rydza i rządu in corpore z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele.

W południe odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza od Pana Prezydenta R.P., Rządu, Armii itd.

Wieniec od Rządu złożył gen. Sławoj Składkowski.

Odroczenie zjazdu
PEOWIAKÓW

WARSZAWA, 2.11 (tel. wł.) Jak słychać, zwołany na dzień 11 listopada rb. do Wilna ogólnopolski zjazd peowiaków, ma został odroczony. Podobno P. Marsz. Śmigły-Rydz miał wyrazić chęć wzięcia udziału w zjeździe, jednakże nie mógłby przybyć do Wilna 11 listopada ze względu na uroczystości Święta Niepodległości, jakie odbywać się będą w Warszawie.

Z tego powodu zjazd więc ma być podobno naznaczony w terminie późniejszym.

Olbrzymi pożar
W KIELECKIM

KIELCE, 2.11 tel. wł.) We wsi Gołębiów w powiecie Radomskim wskutek złego stanu komina, wybuchł pożar nas trychu domu, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc ogółem 13 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą ponad 60.000zł. W czasie pożaru dwie osoby uległy poparzeniom.

Przed konferencją 9-ciu
W BELGII

BRUKSELA, 2.11. Angielski minister spraw zagranicznych Eden przybył dziś przed południem do Brukseli na czele delegacji angielskiej na konferencję w sprawie Dalekiego Wschodu. Celem powitania delegacji brytyjskiej stawili się na dworcu belgijski minister spraw zagranicznych Spaak wraz z wyższymi urzędnikami ministerstwa, oraz ambasador brytyjski.

W ciągu dnia dzisiejszego Eden odbył szereg rozmów wstępnych z członkami innych delegacyj. Przede wszystkim odbył dłuższą rozmowę z szefem delegacji amerykańskiej, Normanem Davisem. Delegacja chińska, na której czele stoi ambasador chiński w Paryżu Wellignton Koo, przybyła do Brukseli ubiegłej nocy. Delegacja francuska z ministrem Delbosem na czele przybyła po południu.

„Będziemy walczyć z Rosją
jeśli zajdzie potrzeba"

NOWY JORK, 2.11. Naczelny redaktor dziennika „Nisziniszi" — Szingoro Takaiszi, **który udaje się do Europy z misją propagandową, przejeżdżając przez Nowy Jork** oświadczył przedstawicielom pracy co następuje:

„Zatarg chińsko-japoński może bardzo łatwo **przerodzić się w wojnę światową. Sądzę, że jeśli zatarg ten będzie się przeciągał, to** należy się liczyć z interwencją ZSRR Mogę panów zapewnić, że Japonia nie ustąpi ani na jotę. Jeśli zajdzie potrzeba — będziemy walczyć z Rosją".

Zdaniem Takaiszi, w wypadku porażki Chin, Japonia domagać się będzie: 1) zaniechania polityki antyjapońskiej w Chinach, 2) rozszerzenia strefy zdemilitaryzowanej, otaczającej koncesję międzynarodową w Szanghaju, 3) **uznania Mandżuko przez Chiny i 4) zawarcia specjalnego układu handlowego i gospodarczego** dla Chin północnych na podstawie którego Japonia miałaby większą swobodę pokojowej(!) współpracy z Chinami.

W zakończeniu Takaiszi podkreślił, że Japonia nie posiada żadnych ambicyj terytorialnych w stosunku do Chin.

ANGLICY POMAGAJĄ CHIŃCZYKOM W SZANGHAJU

LONDYN, 2.11. Prasa japońska z oburzeniem donosi o współdziałaniu Anglików z wojskami chińskimi w Szanghaju.

Dowodem pomocy angielskiej mają być znalezione w zdobytych wczoraj nad rzeką Suczeu okopach chińskich paczki z żywnością pochodzenia angielskiego. Prasa japońska utrzymuje, że Chińczycy, walczący na pozycjach w pobliżu granicy koncesji międzynarodowej są stale zaopatrywani w żywność przez oddziały angielskie, chroniące granice koncesji.

Japońskie operacje nad rzeką Suczeu uwieńczone zostały wczoraj poważnym sukcesem. Otoczyli oni dość znaczny oddział chiński, **który częściowo musiał przeprawić się na północny brzeg. 400 Chińczyków zbiegło do** koncesji międzynarodowej, gdzie ich [illegible] jonc

Na odcinku Nantao rozpoczęła się wczoraj wieczorem nowa ofensywa japońska. Chińczycy dysponują tu silnymi umocnieniami. Sytuacja na tym froncie na razie się jeszcze nie wyjaśniła.

W prowincji Szansi wojska japońskie posuwają się powoli w kierunku Tajuan, stolicy prowincji. **Wczoraj zajęte zostało miasto Singhsing położone w odległości 42 km od przełęczy Niantse.**

CO POWIEDZIAŁ MUSSOLINI

ANGIELSKIEMU DZIENNIKARZOWI

Specjalnemu wysłannikowi angielskiego czasopisma „Daily Express" udało się uzyskać wywiad z Mussolinim. Dyktator Włoch, bezpośrednio przed korespondentem przyjął wycieczkę od chłopów z okolic Rzymu i rozmowa ta wprawiła go w doskonały humor. Mussolini darzy chłopów szczerą sympatią i wyraża się często, że **są to ludzie powoli ale zdrowo myślący i że często ogarniają całość kwestii trafniej, aniżeli on sam.**

Dziennikarz zaczął rzecz prosta od pytania, kiedy Il Duce przewiduje wybuch wojny, na co Mussolini miał odpowiedzieć, że **wojna nie jest bynajmniej konieczna, choć nie jest wykluczone, że do niej dojdzie.**

Co się tyczy Włoch, to dążą oni raczej do utrzymania pokoju, który im jest potrzebny do przeprowadzenia prac obliczonych na dłuższą metę.

Oczywiście dziennikarz ciekawy był, jak się czuje głowa 43 milionowego narodu, na co Mussolini odpowiedział **mu, że czuje się zarazem głową i pierwszym sługą narodu po czym rozmowa zeszła na faszyzm.** Mussolini zapewnił w tym względzie Anglika, że **nie uważa bynajmniej faszyzmu za towar eksportowy.** Nie sądzi, aby wszystkie narody walczące z komunizmem musiały z konieczności przejść do obozu faszystowskiego, jakkolwiek stwierdził **z dumą, że faszyzm dał Italii bardzo wiele.**

W życiu prywatnym dyktator Włoch hołduje prostocie. Gdy ma ochotę to się goli, gdy nie ma ochoty — nie goli się (i miewa wtedy podbródek całkiem sino-niebieski, jak to zauważył niedyskretny korespondent). Wstaje o siódmej i odbywa konny spacer. Po tym spożywa jarskie śniadanie. Następnie samochód wiezie go do Pallazzo Venezia, gdzie Il Duce przyjmuje przed południem około dziesięciu interesantów, o ile nie ma w danym dniu konferencji.

Telefonów bezpośrednio nie przyjmuje, lub tylko w razach wyjątkowych. Znaczną ilość drobniejszych spraw przerzuca na swego sekretarza.

Mussolini rzadko jedzie na obiad do domu — często natomiast spożywa skromny posiłek przy pulpicie. **W ciągu 13 lat swego urzędowania zaledwie 2 czy 3 razy przyjmował gości.** Wino pije tylko podczas urzędowych bankietów.

I jeszcze jedno: **z żoną o sprawach państwowych, ku niezadowoleniu feministek — nie rozmawia.**

Pożar w porcie

ROTERDAMSKIM

AMSTERDAM, 2.11. Olbrzymi pożar zniszczył 4 magazyny w porcie rotterdamskim. Spłonęły wielkie zapasy tytoniu, stearyny i kawy. Ogień nie został jeszcze ugaszony. Zdołano tylko zlokalizować go o tyle, że sąsiednim składom nie zagraża niebezpieczeństwo.

Straty obliczane są na kilka milionów florenów.

Tajny układ Arabów z Mussolinim

Ibn Saud zniesie mandat palestyński

LONDYN, 2.11. Pisma angielskie donoszą o tajnym układzie, jaki podobno został zawarty między Ibn Saudem a Mussolinim. Ibn Saud, korzystając ze wzburzenia Arabów, ma opanować Palestynę, znosząc w ten sposób mandat palestyński i ogłaszając się następnie królem wszystkich Arabów. Układ ten przygotował Wielki Mufti, który w najbliższym czasie ma udać się do Włoch dla sfinalizowania sprawy.

Wiadomość powyższa obudziła poważne zaniepokojenie w kołach syjonistycznych. Reprezentanci agencji syjonistycznej zwrócili się w tej sprawie do angielskiego min. spraw zagranicznych, gdzie oświadczono im, że pogłoska ta wydaje się im nieprawdopodobną i zapewne została wywołana przeświadczeniem, że Mussolini pragnie zapewnić sobie dostęp do portów morza Czerwonego, dla umocnienia władzy włoskiej w Abisynii.

JEROZOLIMA, 2.11. W Palestynie nie ustają napady arabskie. W całym kraju obowiązuje stan wojenny, a wojska angielskie prowadzą energiczną walkę z partyzantką arabską. W północnej Transjordanii wybuchły rozruchy, podczas których Arabowie zaatakowali pałac gubernatora Anglicy wysadzili w odwecie kilka domów arabskich.

WIELKI MUFTI U KRÓLA IRAKU

LONDYN, 2.11. „News Chronicle" donosi, że wielki mufti Jerozolimy, który schronił się na terytorium Syrii miał otrzymać zaproszenie od króla Iraku Ghaziego udania się do Bagdadu. Wielki mufti będzie osobistym gościem króla.

Stany Zjednoczone

przygotowują się do mobilizacji

WASZYNGTON, 2.11. W ostatnich czasach obiegały pogłoski, że jakoby amerykański sztab główny miał przygotowywać plan mobilizacji na wypadek wojny. Obecnie wyszło na jaw, że do oficerów rezerwy niektórych rodzajów broni wystosowano listy z zapytaniem, czy zgodziliby się objąć stałe stanowiska w armii na wypadek, gdyby sytuacja stała się krytyczną, oraz w jakim terminie mogliby ewentualnie zlikwidować swe prywatne sprawy.

Poza tym departament marynarki wydał poufne instrukcje dowódcy floty wojennej na Pacyfiku, dotyczące ewentualnej konieczności nagłego wypłynięcia floty.

Pewna liczba okrętów zgrupowana jest w sąsiedztwie wysp Aleuckich.

W kołach poinformowanych podkreślają jednak, że departamenty wojny i marynarki mają prawo czynienia tego rodzaju przygotowań z własnej inicjatywy bez żadnych instrukcyj z Białego Domu.

Oba te departamenty wydawały częstokroć zarządzenia, które stanowiły pewne odchylenie od linii politycznej, ustalonej przez rząd.

Czy Dykerman

padł ofiarą oszustwa?

Kilka dni temu donosiliśmy o nabyciu przez Menachema Dykermana za cenę 10 tys. złotych 5 kg „złota" a raczej 5 kg żelaza od swoich współwyznawców: 45-letniego Chaima Sterna z Katowic i 28-letniego Judy Hersza Oresa oraz 2 nieujętych jeszcze do tej pory wspólników. Obecnie okazało się, że

wiadomość tę należy traktować z zastrzeżeniem.

Inspektorat ochrony skarbowej od dłuższego już czasu prowadzi przeciw Dykermanowi dochodzenia za nielegalny handel złotem. W związku z tym przeprowadzono u niego rewizję i osadzono go w więzieniu, skąd zwolniono go w ub. tygodniu po ukończeniu dochodzeń.

Jak informują, Dykerman nabył faktycznie 5 kg złota, podejrzanego pochodzenia. Złoto to było w cienkich sztabkach (12 karatów i pewien procent platyny). Po stwierdzeniu, że sztabki te istotnie są ze złota, mający upoważnienie do skupu złota Tobiasz Ende z Krakowa wyraził wobec Dykermana gotowość nabycia tego złota. Dykerman miał udzielić odpowiedzi po kilku dniach. Po tym terminie Ende zwrócił się ponownie do Dykermana, który oświadczył, że

osobnicy, którzy mieli to złoto do sprzedania wyjechali.

W związku z tym doszło między nimi do sprzeczki i Dykerman wyrzucił Endego oraz Oresa ze sklepu.

Tymczasem jednak okazało się, że Dykerman nabył cały ładunek złota za cenę 10 tys. zł., płacąc 8 tys. zł gotówką, a 2 tys. zł w obligacjach pożyczkowych. Początkowo właściciele złota nie chcieli przyjąć papierów, żądając gotówki. Dopiero, gdy Stern przyrzekł im ułatwić sprzedaż papierów zgodzili się na przyjęcie ich.

W takim stanie rzeczy stało się jasne, że **historia o nabyciu drutu zamiast złota została przez Dykermana skomponowana dla uniknięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo oraz dla uniknięcia konfiskaty złota.**

Poza tym ustalono, że Dykerman prowadził tajny pokątny banczek i trudnił się dyskontowaniem weksli. Ogółem znaleziono u niego weksle na sumę około 30—40tys. zł., oraz korony austriackie i złote marki niemieckie. Podobno Dykerman starał się o koncesję na prowadzenie zakładu zastawniczego i na ten cel gotów był ofiarować 100 tys. złotych.

Barmat aresztowany

AMSTERDAM, 2.11 Na prośbę belgijskich władz sądowych aresztowano w poniedziałek wieczorem w Amsterdamie finansistę żydowskiego, Juliusza Barmata, który jest oskarżony o **sprzeniewierzenie i oszukańcze manipulacje finansowe.**

Aresztowany został oddany do dyspozycji holenderskich władz sądowych które zadecydują o wydaniu go belgijskim sądom.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.85, Holandia 292.70, Londyn 26.24, Nowy Jork-kabel 5.29, Paryż 17.85, Praga 18.50, Sztokholm 135.35, Szwajcaria 122.05.

Papiery procentowe: Dolarówka 39, 3 proc inwest. I em 69, II em. 70, 4 proc. konsolid 59,25, 4 i pół proc.poż. wewn. 55.25.

Akcje: Bank Polski 108, Warsz. Cukier 33, Warsz. Węgiel 23.50, Ostrowiec, 25, Starachowice 31.25, Haberbusch 41.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

78)

Tyle wydarzeń w ciągu niespełna czterdziestu godzin: niesamowite szczęście w grze, które zawdzięcza uczynności barona Elmanna, nieopanowany partner Wilamowski, „Adria", żywiołowa werwa wielkiego aktora i Hela Malczówna. Tym więcej podziwiał nieoczekiwany wybuch i przedsiębiorczość uroczej aktorki, że sam należał do ludzi opanowanych, nieśmiałych, których należy zdobywać.

Większą część wygranych pieniędzy wraz z bezwartościową książeczką czekową schował do wewnętrznej kieszeni i starannie ją zapiął. Potem zadzwonił i kazał zawołać szofera.

* * *

Jan Hałas wszedł zatroskany. Do białego dnia nie mógł zmrużyć oka, kręcił się na łóżku, łamiąc sobie głowę, jak wyleźć z przekletej matni.

— Mamy pieniądze, John, — odpowiedział Barker radosnym i dźwięcznym głosem.

Hałas ściągnął brwi, przekręcił głowę trochę na bok i spoglądał nic nie rozumiejącym wzrokiem to na podłogę, to na swego pana. Wreszcie zrozumiał, że Barker nie żartuje i twarz zaczęła mu się rozpływać w błogim uśmiechu.

— To świetnie, panie kapitanie! — ryknął takim śmiechem, że zadzwoniła szklanka, stojąca na tacy obok karafki z wodą.

Korciła go ciekawość, ale subordynacja nie pozwoliła mu zadać pytania, skąd się wzięły pieniądze.

— Więc już nie sprzedamy wozu? Na wet zastawiać nie trzeba?

— Nie, John. Pieniędzy na długo starczy.

Z szerokiej piersi Hałasa wyrwało się potężne westchnienie ulgi.

Barker odliczył półtora tysiąca złotych.

— Masz, John swoje pieniądze, dziękuję ci bardzo.

— Tyle mi się nie należy, panie kapitanie.

— Brać bez gadania! — roześmiał się Barker.

— No, to bardzo dziękuję, panie kapitanie — powiedział z rezygnacją Hałas i włożył banknoty do sumki bosmańskiej, z którą nigdy się nie rozstawał.

— Teraz uważaj, John. Postanowiłem wyprowadzić się z hotelu do prywatnego mieszkania.

— To doskonale, panie kapitanie! — zawołał z przekonaniem. — Zawsze lepiej w swoim porcie zimować.

— Może już jutro przeniesiemy się. Panna Woydyńska szuka dla nas odpowiedniego mieszkania. — Nagle przypomniał sobie coś i uśmiechnął się rozbawiony. — Wiesz, kto to jest panna Woydyńska?

— Nie mam pojęcia, panie kapitanie.

— A jednak to jest twoja dobra znajoma.

— Moja? Jak Boga kocham, piękny żart, panie kapitanie.

Barker był ubawiony.

— Serio, John. Panna Woydyńska była pokojówką tu, w hotelu.

— Ta ładna, co takie niebezpieczne ma oczy? Z rufy niczego sobie, ale piersi ma za małe, panie kapitanie.

— No, no, John, ostrożnie — pogroził Barker, nie mogąc powstrzymać się od śmiechu.

— No, tę znam — stwierdził Hałas z całą powagą. — To ta mała nazywa się panna Woydyńska? Przepraszam panie kapitanie, a dlaczego ona szuka mieszkania dla nas?

— Panna Woydyńska jest teraz moją sekretarką, John.

Hałas zrobił okrągłe oczy.

— Sekretarka? Tegośmy jeszcze nie mieli, panie kapitanie.

— A teraz mamy i koniec.

— Ach, tak — wyrwało się Hałasowi.

— Żadne „ach,tak", John — skarcił go Barker. — Panna Woydyńska nie była prawdziwą pokojówką. Jest studentką i uczy się filozofii. Rozumiesz?

— A djabli go wiedzą, co to jest ta filozofia — burknął pod nosem Hałas. Zaraz się połapał i stanął na baczność. — Przepraszam, panie kapitnie. Pokojówka, czy nie pokojówka, ale dobra dziewucha, jeśli pan pozwoli powiedzieć, panie kapitanie.

— Pozwolę — roześmiał się Barker — Tym bardziej żej estem tego samego zdania. Tylko proszę cię, John, bez żadnych tam wiesz naszych marynarskich żartów. Żebyś odpowiednio traktował pannę Woydyńską.

(D. c. n.)

NAJSZLACHETNIEJSZA WSPÓLNOTA

Dzień 11 listopada, dzień święta państwowego, będzie widownią podniosłej manifestacji.

Minister spraw wojskowych zwrócił się do szeregu najpoważniejszych organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych, by wojsko i młodzież wspólnie wystąpiły, by dnia tego odbyły się wspólne defilady wojska i młodzieży. A to w celu zadokumentowania, że

„młodzież polska jest całkowicie jednomyślna i zgodna, gdy chodzi o sprawy obrony państwa i o gotowość poniesienia ofiar dla najwyższych celów państwowych pod sztandarami wojskowymi Rzeczypospolitej".

Apel ten spotkał się z zupełnym zrozumieniem organizacji młodzieżowych. Zgłosiły one chęć wspólnego wystąpienia.

Nie mogło być zresztą inaczej. W młodych sercach polskich nigdy nie wygasał święty znicz miłości do Ojczyzny i umiłowania Siły Zbrojnej. Dzieje stuleci naszej niewoli świadczą o tym wymownie. W „Popiołach" Żeromskiego, osnutych na tle ery walk napoleońskich, mamy szereg młodych bohaterskich postaci, zdobywających się na heroiczne porywy patriotyzmu. W wielkiej epopei narodowej Adama Mickiewicza mamy przeobrażenie Pana Tadeusza, jako przedstawiciela młodzieży szlacheckiej w żołnierza, porzucającego wszystkie sprawy rodzinne i osobiste dla idei Czynu zbrojnego. W młodych podchorążych Piotra Wysockiego rozżagwił się w r. 1830 bunt przeciw wrogowi najsilniej. Z dworów ziemiańskich wymykali się w r. 1863, porwawszy ze ściany strzelbę myśliwską swych ojców, synowie,

by „borem i lasem" dotrzeć do „partyj" powstańczych.

Młodzi poszli na zew Józefa Piłsudskiego w mroki konspiracji 1905 roku i na świetlany szlak epopei legionowej. I młodzi opuścili ławy szkolne, gdy w r. 1920 przyszło zwalczyć wrogą nawałę i piersiami własnymi stworzyć wał ochronny dla granic wskrzeszonego do niepodległego bytu państwa.

Tak było w dobie niewoli — i tak ostało się dziś, gdyśmy wolni i gdy opoką, której wznosi się gmach naszej wolności,

jest nasza armia, nasze pogotowie obronne.

Różne prądy orientacyjne przenikają naszą młodzież. Różne idee i poglądy. Nie może być inaczej. Fermentuje młode wino. Właśnie dlatego, bo młode.

Ale pod jednym względem nie ma w nim fermentu. Gdy chodzi o państwo i jego siłę. W stosunku do wojska i idei obrony.

Życie ideowe naszej młodzieży rozgrywa się na rozmaitych płaszczyznach doktryn i zabarwień politycznych i społecznych.

Ale jedna jest wspólna płaszczyzna, na której zatraca się wszelakie doktrynerstwo i odbarwiają się wszelkie kierunki i orientacje.

To — miłość do armii, to najszlachetniejsza wspólnota w młodych duszach, najpiękniejszy wyraz patriotyzmu młodych.

I dlatego też manifestacja 11 listopada zestrzeli w jeden ton i odbrzmiewać będzie jedną nutą w pochodzie organizacji i stowarzyszeń młodzieżowych różnego zabarwienia czy różnych przekonań społecznych lub politycznych.

Ulicami naszych miast przeciągać będą i przed dowódcami wojskowymi, a zarazem przedstawicielami władz państwowych, samorządowych i zrzeszeń społecznych defilować będą. oddziały wojskowe — a pospołu też i ci, którzy już tworzą nasze zastępy rezerwowe, bądź też je tworzyć będą:

ludzie młodego pokolenia, zrodzonego w wolnej Polsce.

Prężyć się będą młode, silne ciała, w takt dźwięków, ulatujących pod niebo, a przypominających, jak to Pierwsza Brygada Józefa Piłsudskiego ruszyła w bój o Wyzwolenie, kroczyć będą nasze wojska, a wraz z nimi, ze swymi sztandarami, najmłodsi w narodzie, jego chluba i nadzieja, jego opoka i przyszłość.

Będzie to — jak określił minister spraw wojskowych —

„dowód i symbol zewnętrznych wspólnych wystąpień na rzecz gotowości obrony i poniesienia ofiar"

I będzie w tym wspólnym marszu zapowiedź, że jedna jest tylko droga, wiodąca do obrony Polski.

M.

Niepiśmienni

UCZNIOWIE GIMNAZJALNI

„Prawda" przytacza z oburzeniem wyjątek z pisma „Śladem Lenina", wydawanego w zachodnio - kazańskim obszarze. Dowiadujemy się, że w jednej ze średnich szkół tego obszaru „w czwartych klasach umie pisać i czytać 21, w piątych 22, w szóstych 65, siódmych 32, w ósmych 64% uczniów"! Komentarze zbyteczne.

Zwrotu b. kolonij niemieckich

zażąda Hitler na posiedzeniu Reichstagu

Dokoła zbliżającego się posiedzenia Reichstagu krąży szereg pogłosek wywołując poważne zaniepokojenie w kołach dyplomatycznych Berlina.

Na posiedzeniu tym będzie ogłoszona ustawa

o przebudowie ustroju gospodarczego Rzeszy,

którą zachodnio - europejskie koła polityczne komentują jako akt mobilizacji gospodarczej Niemiec.

Najbardziej sensacyjnie brzmi wiadomość, że kanclerz Hitler wygłosi na posiedzeniu Reichstagu deklarację, w której odmówi prawomocności istniejącym mandatom kolonialnym, stwierdzając, że

dawne kolonie niemieckie są nadal prawną własnością Trzeciej Rzeszy.

Wywód prawny, o który opierać się ma deklaracja Hitlera, znany jest już z przemówienia gen. von Eppe.

Deklaracja Hitlera w sprawie kolonii

ma znaleźć poparcie Rzymu

w tej formie, że w parę godzin po posiedzeniu Reichstagu Mussolini ogłosi solidarność Włoch ze stanowiskiem Rzeszy.

Ogólnopolski Zjazd

PEOWIAKÓW

Na dzień 11 listopada zapowiedziany został I Ogólnopolski Zjazd Peowiaków do Wilna. Peowiacy mieli złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego w Mauzoleum na Rossie.

Jak komunikują nam, zjazd ten został odwołany i przełożony na dzień 21 listopada br. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Zjazd Peowiaków w dniu 21 listopada w Wilnie zaszczyci swą obecnością Marszałek Edward Śmigły - Rydz.

Z DNIA

Po odprawie starszyzny

legionowo-peowiackiej

Na marginesie komunikatu, jaki ukazał się po odprawie starszyzny legionowo-peowiackiej w dn. 30 ub. m., na której dłuższe przemówienie wygłosił Marszałek Śmigły-Rydz, „Gazeta Polska" podaje następujące uwagi

Powołując do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, jako wyraz realizacji tej inicjatywy, która padła z ust Naczelnego Wodza w dniu 24 maja 1936 — twórcy deklaracji lutowej świadomi byli przeszkód, które się piętrzą po drodze i które nie łatwo będzie przezwyciężyć: **„Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicji lub interesów".**

Wyraźnie też i kategorycznie w deklaracji powiedziano: **„Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego Ożywieni rzetelną intencją zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla ojczyzny".**

Istotnie też — w myśl przewidywań — gwałtownie wzmocnione zostały zasieki drutów kolczastych, zjeżyły się wszystkimi kolkami owe symboliczne płoty, świeżym zapasem tłuczonego szkła usiały się szczyty murów; a jednak — rzucona ponad nimi myśl przebija się przez nie i głębokim nurtem żłobi sobie drogę, mimo, że „antykwariusze" zdobywają się nawet na kontrataki.

Jakież są szanse tych kontrataków? Dziś **możemy sobie powiedzieć spokojnie, że minimalne. Antykwariuszom udać się może ta lub inna dywersja, może im się udać wyzyskanie tego lub owego błędu taktycznego; ale myśl, która ma za sobą prawdę rzetelną, która sięga głębiej niż jakakolwiek dialektyka — zwyciężyć musi.**

Naczelny Wódz, formułując wobec społeczeństwa kategoryczne wymagania, wynikające z szeroko pojętej obrony państwa — zawierzył inicjatywę swym starym żołnierzom. Została podjęta, jest i będzie realizowana.

Odprawa wczorajsza nie była paradą, nie była uroczystym przeglądem: była omówieniem prac dokonanych dotychczas, oceną sytuacji, instrukcją na przyszłość. Rezultatem jej będzie wzmocnienie i pogłębienie akcji, której cel — zjednoczenie żywych sił narodu i ujęcie ich w ramy woli kierowniczej — pozostał niezachwiany.

Jedzenie świeżego chleba

...MARNOTRAWSTWEM

Władze niemieckie ogłosiły wezwanie do ludności, by przestrzegała istniejącego od kilku tygodni zakazu sprzedaży świeżego chleba.

Odezwa zaznacza, że konsumcja świeżego chleba jest marnotrawstwem, oraz że spożywanie chleba następnego dnia po wypieku jest o wiele zdrowsze.

Konsumenci, którzy mimo zakazu żądają jeszcze obecnie świeżego pieczywa, narażają sprzedawców na kary i dowodzą lekceważenia przepisów, które przyczyniają się do samowystarczalności kraju.

Zalecane jest konsumentom również spożywanie chleba razowego zamiast białego.

Kilkaset samolotów

W REWII LOTNICZEJ 11 LISTOPADA

Z okazji święta Niepodległości w stolicy odbędzie się wielka rewia lotnicza w dniu 11 listopada rb.

Weźmie w niej udział kilkaset samolotów.

Uchwały Rady Naczelnej Z. H. P.

w sprawie międzyorganizacyjnej Komisji porozumiewawczej

Pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego wojewody dr Michała Grażyńskiego odbył się w dniu 31 października w gmachu harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie nadzwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej poświęcony sprawie powołanej do życia młodzieżowej międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej.

W wyniku obrad Naczelna Rada Harcerska uchwaliła 52 głosami przeciwko 2 następujący wniosek:

„Rada Naczelna ZHP zebrana w dniu 31.10 b. r., po wysłuchaniu sprawozdania naczelnictwa ZHP, oraz po przeprowadzeniu dyskusji stwierdziła:

1) Że istotą porozumienia międzyorganizacyjnego jest ustalenie wspólnego ideału wychowawczego polskiej młodzieży i pogłębienie poczucia braterstwa między młodzieżą polską różnych organizacyj, na zasadach, zgodnych całkowicie z dotychczasową ideologią ZHP i dlatego aprobuje w całości decyzję naczelnictwa w sprawie stworzenia komisji porozumiewawczej polskich organizacyj młodzieżowych.

2) Równocześnie N. R. Z. H. P. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wdrożone przez naczelnictwo starania o pozyskanie dla zasad współpracy, ujętej w deklaracji, i do komisji porozumiewawczej wszystkich organizacyj młodzieży o ideologii, zbliżonej do ideologii harcerskiej.

3) W związku z głosami prasy, które próbowały złączyć sprawę porozumienia między organizacyjnego z jakąś grą polityczną, Naczelna Rada stwierdza, że porozumienie to nie ma nic wspólnego z taką grą polityczną, natomiast ustala wspólny ideał wychowawczy, wyprowadzony z etyki chrześcijańskiej i zasad narodowo-państwowych. Ideał ten posiada duże znaczenie w dziedzinie wychowania naszej młodzieży, które ma dać Polsce dobrego, mądrego obywatela i dzielnego żołnierza.

W czasie dalszych obrad grono harcerek instruktorek, członkiń Naczelnej Rady Harcerskiej, złożyło następujące oświadczenie:

„Idea porozumienia i współdziałania wszystkich organizacji młodzieżowych, której wyrazem stała się deklaracja z dnia 14.10.37, jest organizacji od dawna bliska i była wielokrotnie w gronie instruktorskim harcerek rozważana. Po okresie porozumień, dotyczących poszczególnych dziedzin pracy, przystępujemy obecnie do tworzenia stałej komisji porozumiewawczej organizacyj wychowawczych polskiej młodzieży żeńskiej. Do współpracy wezwiemy wszystkie organizacje wychowawcze polskiej młodzieży żeńskiej o bliskim nam ideale wychowawczym".

Na zakończenie obrad Naczelna Rada Harcerska uchwaliła wysłanie depesz hołdowniczych do P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz P. Marszałka Śmigłego Rydza, w których deklaruje niezłomną wolę harcerstwa w realizacji hasła konsolidacji społeczeństwa wokół hasła obrony Polski i pociągania jej wzwyż.

Pułk. J. Beck

5 LAT MINISTREM

2 listopada 1932 r. Marszałek Piłsudski powołał jednego ze swych najbliższych, najlepiej Go rozumiejących współpracowników, płk Józefa Becka, ówczesnego podsekretarza stanu na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Wczoraj minęło więc pięć lat od chwili objęcia przez ministra Becka steru polskiej polityki zagranicznej, którą prowadzi konsekwetnie po drogach wyrąbanych mieczem i pracą przez Wielkiego Marszałka.

Sumienna i dobrze zorganizowana praca tworzy dobrobyt

Przemówienie dr. H. Grubera prezesa PKO.

W ub. niedzielę z racji Dnia Oszczędności prezes Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P. dr Henryk Gruber wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Każdy, komu leży na sercu wielkość ekonomiczna Narodu i Państwa — rozumie dobrze, że warunkiem jej musi być trwałość zamierzeń, nieustanna praca i dobra gospodarka. Jest to stara, ale wiecznie aktualna zasada, która nam w praktyce mówi, że

NAJPIERW TRZEBA OSIĄGAĆ RZECZY, KTÓRYCH POTRZEBA JEST BEZWZGLĘDNA, A INNE ODKŁADAĆ WEDŁUG PEWNEJ KOLEJNOŚCI.

Jak cechą złej gospodarki jest zaniedbanie zasady: „wedle stawu grobla", tak gospodarując dobrze, musimy pamięć, że mimo powodzeń dnia dzisiejszego dzień jutrzejszy zasnuć mogą chmury. Człowiek gospodarny kierować się musi zasadą, że po latach powodzenia przychodzą lata chude, które tym boleśniej bywają odczuwane, im łatwiej żyło się poprzednio. Mamy świeżo w pamięci uderzenia, które spadały w latach natężenia kryzysu i były wynikiem popełnionych przez narody błędów gospodarczych. Ponieważ błędy lubią powtarzać się, trzeba więc teraz robić ich jak najmniej, gdyż nie ma ludzi nieomylnych.

Uroczystość dzisiejsza przypada na okres, który

WZBUDZA W NAS NADZIEJĘ LEPSZEGO JUTRA.

Warsztaty pracy, bezczynne przez szereg lat, ruszyły; zatrudnienie otwiera możność zarobków i stwarza faktyczną, a nie na filantropii opartą — siłę nabywczą; potrzeby ludności miejskiej wzrastają, rolnik zyskuje odbiorców na płody swej pracy. Cena zboża, produktu wytwarzanego w Polsce przez największą ilość rąk, wraca do normy; wieś, która przez szereg lat uginała się pod brzemieniem nędzy, staje się pod wpływem poprawy gospodarczej ważnym odbiorcą towarów przemysłowych. Jest to proste stwierdzenie faktów, bez nadmiernego optymizmu; wystarczy zsumować cały szereg prac wykonanych w Polsce w ostatnich latach, aby fakty napełniły nas wiarą w przyszłość.

Jeśli notoryczni pesymiści widzą rzeczywistość nieraz zbyt czarno, to wiadomo, że gdy kto chce, to w każdym zjawisku może dopatrzyć się wątpliwości. Ale czyż wolno zatajać lub umniejszać to wielkie dzieło odbudowy gospodarstwa narodowego, które przecież odbywa się na naszych oczach?

Jak już wspomniałem, przy największym optymizmie trzeba być przygotowanym na ewentualne niepowodzenia i mieć w sobie moralną i materialną siłę dla ich odporu. Dlatego wzrastające ożywienie gospodarki w Polsce obowiązuje nas

DO ZWIĘKSZENIA PRZEZORNOŚCI I POSZANOWANIA PRACY I PIENIĄDZA.

Wiele jeszcze mamy przeszkód do zwalczenia, wiele trudności do pokonania, aby ostatecznie ugruntować dobrobyt narodu na trwałym i pewnym fundamencie.

Trzeba więc w pierwszym rzędzie dążyć do stałego podsycania produkcji polskiej. Jak lokomotywa węgla, tak produkcja wymaga niezmiernie wytężonej pracy i bezustannego dopływu kapitału. Przyzwyczailiśmy się do określania nazwą kapitału sum, które złożone są w formie wkładów w instytucjach finansowych. Chcielibyśmy, aby instytucje te zaspokajały wszystkie kredytowe i inwestycyjne potrzeby kraju — aby były uniwersalnym środkiem na wszelkie niedomogi pieniężne, na które cierpiał kraj nasz skutkiem długich lat niewoli, wojny i następnie niedoświadczenia finansowego. Zapominamy jednak, że wielkie kapitały nie rodzą się z abstrakcji, lecz tworzą się na gruncie procesów gospodarczych, których podstawowym elementem jest

SUMIENNA I DOBRZE ZORGANIZOWANA PRACA.

Wkłady, nagromadzone w instytucjach finansowych przez szerokie rzesze ludności, są wynikiem ich pracy, która — w połączeniu z kapitałami obrotowymi rozprowadzanymi przez wielkie ośrodki dyspozycyjne — objęta jest ogólną nazwą ruchu gospodarczego. Kapitały obrotowe odnawiają się w nieprzerwanym działaniu pracy i rodzą owoce w formie nadwyżek pieniężnych, które objęte są nazwą wkładów oszczędnościowych. Wkłady te kierowane są do dalszej pracy w gospodarce narodowej.

Ci, którzy usiłują tłumaczyć, że kapitały złożone w kasach i bankach obrazują siłę nabywczą wycofaną z obrotu gospodarczego, popełniają nieścisłość, gdyż właśnie obrazują one siłę nabywczą przez ten obrót gospodarczy powołaną do życia. Tym większe gromadzą się kapitały w instytucjach finansowych im większy jest ogólny obrót gospodaczy. Oszczędności — to kapitały pochodne, zależne od poziomu gospodarczego kraju i przezorności obywateli — słowem od dobrej gospodarki.

NIE MA WIĘC TU ŻADNEGO CUDU,

lecz właśnie prymitywny ale konsekwentny rozwój rzeczy. Kierowanie tych kapitałów do odpowiednich łożysk i racjonalne ich zużytkowanie jest jednym z zadań polityki gospodarczej. Polityka gospodarcza nie ma na celu stwarzania majątków indywidualnych, lecz stwarzanie warunków, w których szerokie rzesze znajdują możność pracy i zarobków. Nie majątek, lecz dochód utrzymuje w ruchu inicjatywę obywateli i obrazuje właściwe bogactwo narodu. Nie jest rzeczą Państwa ochronę prawną przy racjonalnej polityce podatkowej, stwarzać sytuacje, w których przedsiębiorca, podejmując się dzieła, pracuje na własne ryzyko i liczy jedynie na własne siły. Państwo nie może być dla złych gospodarzy kasą, która zwraca pieniądze za nieudane przedstawienie.

Często słyszy się skargi: „Mógłbym zwiększyć produkcję, gdybym miał więcej kapitału". Mówią to przemysłowcy, ziemianie, mówią kupcy, mówi wielu z tych, którzy prowadząc warsztat pracy chcieliby wydajność tego warsztatu uintensywnić.

GOŁYMI RĘKAMI UCZYNIĆ TEGO NIE ZDOŁAJĄ;

wysokość kredytu, który mogliby zdobyć w obecnych warunkach, nie zawsze zaspokaja ich potrzeby, gdyż kapitały nagromadzone w instytucjach finansowych obsługują zbyt wiele dziedzin i w stosunku do ogólnych potrzeb kraju mają wytknięte granice swego działania. Trudności rozwiązuje więc realizacja przez Państwo wielkich zamierzeń, które w proporcji do zadań dziejowych narodu dają w szerszej mierze inżynierowi podstawę planowania, przedsiębiorcy możność dostaw, robotnikowi pracę.

Wielkie inwestycje puszczają w ruch warsztaty pracy i zwiększają substancję majątkową narodu

nie tylko na gruncie ściśle ujętej opłacalności, lecz również, gdy finansowa ocena przydatności poszczególnych dzieł, określana mianem rentowności, nie jest uchwytną. Nie da się obliczyć w gotówce rentowności szosy, wielkiej tamy rzecznej, gmachów naukowych i wielu innych urządzeń, które podnoszą komfort życia narodu, a nie opierają się wyłącznie na kalkulacji rachunkowej. W okresie swego powstawania wywołują one popyt na pracę, dają możność zarobków przedsiębiorcom i robotnikom, więc w tym przede wszystkim mieści się ich materialna wartość.

Żyjemy na pograniczu dwóch pokoleń i dwóch zasadniczo różnych systemów gospodarczych. Jak więc to bywa na pograniczu, powstają konflikty, które trzeba doraźnie decydować.

PIENIĄDZ NIE JEST JUŻ DZIŚ WYŁĄCZNYM PRZYWILEJEM MOŻNYCH;

jest on środkiem powszechnego użytku; nie ma już o tym mowy, aby siła nabywcza koncentrowała się w ograniczonej ilości rąk. Uległa również zmianie rola przemysłowca, kupca i rękodzielnika. Nie jak dawniej dla wybranej garstki szczęśliwców pracują oni. Konsumentem jest wielka rzesza, która w swej większości żyje z pracy mózgów i rąk. Ma ona ograniczoną, ale trwalszą siłę nabywczą. Towarów zatem musi być coraz więcej, a cena ich musi być przystępna i godziwa. Hasłem nowoczesnego producenta jest — wielki obrót, mały zysk; to hasło umożliwia realizację zasady godziwego zarobku. Dowolność cen, nie znajdująca uzasadnienia w obiektywnych warunkach produkcji i wymiany, może stać się wielkim niebezpieczeństwem dla równowagi gospodarczej.

Znana teoria o zbawiennych skutkach zwyżki cen może wchodzić w rachubę tylko przy odpowiednim jej sharmonizowaniu ze wszystkimi elementami gospodarki kraju, której ostatecznym wyrazem jest przeciętna siła nabywcza.

DO TEJ SIŁY NABYWCZEJ DOSTOSOWANE BYĆ MUSZĄ CENY.

Teoria wysokich cen nie wytrzymała nigdzie aktualnej próby życia, a w krajach, gdzie się ona urodziła, obserwujemy raczej zniżkę cen, wyrażającą się w zbawiennych dla kraju skutkach.

Jest to sprawa niezmiernie dla nas ważna. Polska, organizując się gospodarczo i stwarzając własny rynek wytwórczości i zbytu, uczestniczy w wymianie międzynarodowej jako odbiorca i jako dostawca. Współpraca narodów nosi popularnie nazwę rynku światowego, który to rynek ma własne kryterium cen. Przekraczając ceny światowe, popełniamy błąd w zakresie wymiany, niezależnie od trudności, które grożą z tego powodu na rynku wewnętrznym. Podnosić stopę życiową możemy jedynie z uwzględnieniem logiki gospodarczej, z przyjęciem zasady sprawiedliwego rozdziału dóbr, którego źródłem powinna być praca, oświata i postęp. Unikajmy skoków w niewiadome i nie hołdujmy abstrakcjom i formułom nie wytrzymującym próby życia. Jedynie i wyłącznie gospodarka z ołówkiem w ręku,

GOSPODARKA „WEDLE STAWU GROBLA" MA REALNE PODSTAWY.

Dziś, gdy cały cywilizowany świat obchodzi „Dzień Oszczędności", patrzmy z wiarą w przyszłość. Podnośmy wydajność warsztatów pracy i pomnażajmy pracą zamożność narodu.

Składając swoją cześć dla współpracy międzynarodowej, stwierdzamy zarazem, że najwyższym celem naszej gospodarki jest — zwiększenie zamożności społeczeństwa polskiego.

Oddanie hołdu poległym w walkach o Niepodległość

Wczoraj o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Będzinie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w walkach o wolność Polski, w szczególności zaś za dusze **żołnierzy 11 pułku piechoty Ziemi Będzińskiej.** Po nabożeństwie odprawionym przez ks. proboszcza Zawadzkiego, wojsko i delegacje organizacji udały się pod pomnik 11 pp na placu 3 Maja, gdzie piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił prezydent Będzina **mgr. Izydorczyk.**

Przy dźwiękach fanfar żałobnych miejscowego pułku artylerii lekkiej złożyli wieńce delegaci 11 pułku piechoty w osobach **mjr Cieszkowskiego, por. Oziębłowskiego i por. Miszczaka,** oraz strzelcy 11 pp.; następnie złożyli wieńce przedstawiciele miejscowego pułku artylerii lekkiej **kpt. Cesarz,** p. starosta **Boxa** i p. sekr. **Fr. Nowara** imieniem Wydziału powiatowego oraz **prez. Izydorczyk** w imieniu miasta. Imieniem pierwszych Jedynastaków i POW złożył wiązankę kwiecia p. Kopczyński z Modrzejowa.

Na uroczystym nabożeństwie ku czci poległych w walkach o Niepodległość Polski żołnierzy 11 pp. byli również obecni prezydent Sosnowca **p. Kaczkowski,** w zastępstwie chorego prezydenta Dąbrowy Trzęsimiecha **wiceprezydent Cupiał** i naczelnik **Dulski,** Izbę Przemysłowo-Handlową reprezentował **dyr. K. Gadomski.**

Uroczystość dzięki sprężystej organizacji przedstawiciela 11 pp a zarazem łącznika między społeczeństwem Zagłębia a pułkiem **kpt. Nowakowskiego,** wypadła nader okazale.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Listopad

Środa

Huberta, Hilarego i Sylwii.
Słowiański: Chwalisława.
Słońca wsch. 6.34, zach. 16.4
Księżyca wsch. 6.55, z. 15.55.

HISTORIA PODAJE:

1370 Śmierć Kazimierza Wielkiego.
1636 Rozejm wileński z Moskwą.
1771 Zamach konfederatów barskich na króla Stanisława Augusta (porwanie).
1794 Rzeź ludności na Pradze przez Rosjan.
1806 Dąbrowski i Wybicki i Napoleona.

PRZYSŁOWIA:

Od tego jaki dzień trzeci,
Podobny się marzec kleci.

AFORYZMY:

Przeszłe lata chwalimy, obecne ganimy.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trójka Hultajska"
PATRIA: „Halka"
EDEN: „Gdy kwitną bzy..."

—oOo—

× **NOWA AGENCJA POCZTOWO-TELEGR.** Dziś w Klimontowie w domu p. Madeji zostanie otwarta nowa agencja pocztowo-telegraficzna, która nazywać się będzie Klimontów - sosnowiecki.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale PZZPP. i H. R.P. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17a podaje do wiadomości, że dnia 7 bm. urządza „Five o clock" o godz. 17.30. Wejście tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie Koła codziennie od godz. 19—20.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Zespół baletowy Jana Cieplińskiego, udając się na tournee do Czechosłowacji, wystąpi gościnnie w naszym teatrze w czwartek 4 bm. o godz. 20.30. Zespół ten sti na bardzo wysokim poziomie artystycznym i gromadzi najlepsze siły baletowe. Udział biorą: laureatka międzynarodowych konkursów tańca artystycznego Jadwiga Hryniewicka, primabalerina Sabina Matuszewska, oraz świetne tancerki Wanda Bończa i Florentyna Puchówna. Poza tym Jan Ciepliński, baletmistrz oper w Budapeszcie i Sztokholmie oraz teatru Colon w Buenos-Aires i Wacław Wierzbicki — pierwszy tancerz Opery warszawskiej. Przy fortepianie Krystyna Jastrzębska. Kostiumy wg. wzorów prof. Stanisława Jarockiego. Bilety w cenie od 50 gr do zł 3.50 sprzedaje wcześniej firma Wł. Czechowski, 3 Maja 8.

Teatr w Zawierciu.

W czwartek 4 bm. o godz. 20 w sali Domu ludowego odbędzie się staraniem Związku Pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu przedstawienie świetnej komedii w 3 aktach 14 obrazach pt. „Małżeństwo". Udział bierze cały zespół teatru sosnowieckiego pod reżyserią St. Szpiganowicza.

Teatr w Dąbrowie Górniczej.

W piątek 5 bm. w sali Resursy dana będzie na dochód Rodziny Legionowej beztroska komedia w 3 aktach pt. „Zamieszaj".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa, 3 bm. — „Gra serc" o godz. 19.30 Przedstawienie sprzedane dla KPW.

Czwartek, 4 bm. — „Gdzie diabeł nie może..." o godz. 20. Przedstawienie popularne.

—oOo—

× **KOLEJARZE BĘDĄ UZBROJENI** Dyrekcje kolejowe wydały przepisy zezwalające obsłudze PKP na noszenie broni. Pozwolenia wydawane będą m. in. konduktorom pociągów towarowych wobec częstych wypadków napadów złodziejskich i konieczności ochrony przewożonych towarów.

Uroczystości religijne

NA POGONI

Podobnie, jak w całym Zagłębiu, również bardzo uroczyście obchodzono w ub. niedzielę święto Chrystusa Króla w parafii Pogoń.

Po południu po nieszporach ulicami Pogoni przeszedł pochód religijny z orkiestrą przy bardzo licznym udziale wiernych.

W poniedziałek w dzień Wszystkich Świętych po żałobnych nieszporach — wyruszyła procesja na cmentarz grzebalny.

Cmentarz pogoński został znacznie powiększony i w poniedziałek nowy teren został poświęcony. Podniosłe przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. Ługowski.

—oOo—

Pomoc zimowa bezrobotnym

rozpocznie się z dniem 1 grudnia

Przebieg akcji pomocy zimowej związany jest ściśle ze stałym dorocznym wzrostem bezrobocia sezonowego, który w Polsce rozpoczyna się w pierwszych dniach grudnia, a kończy z nastaniem faktycznej a nie kalendarzowej wiosny.

Punkt kulminacyjny nasilenia bezrobocia

przypada co roku na ostatnie dni lutego.

W ub. r. rozmiar bezrobocia przedstawiał się następująco: 1 grudnia 339.395 bezrobotnych, 1 marzec 547.986 bezrobotnych, w ciągu zaś dwóch miesięcy liczba bezrobocia spadła blisko o 40 proc.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do tych stałych wahań liczby bezrobotnych dostosowana jest akcja pomocy zimowej. Również w tym roku, jak i w roku ub.,

akcja pomocy zimowej rozpocznie się z dniem 1 grudnia.

W tym terminie wpływa również pierwsza rata ofiar społeczeństwa na pomoc zimową.

W roku ub. liczba korzystających z pomocy zimowej kształtowała się — proporcjonalnie do wzrostu liczby zarejestrowanego bezrobocia — następująco: w grudniu korzystało z zasiłków pomocy zimowej 268.326 bezrobotnych ojców rodzin, w styczniu — 335.309, w lutym — 367.995, w marcu — 375.814, w maju zaś, z rozpoczęciem robót publicznych, liczba korzystających z pomocy zimowej bezrobotnych spadła do 111.057. Również proporcjonalnie do wzrostu bezrobocia

kształtuje się liczba osób, korzystających z zasiłków ustawowych,

która wraz z liczbą osób objętych pomocą zimową dorównywała w roku ub. prawie ogólnej liczbie zarejestrowanego bezrobocia. Ilość korzystających z zasiłków ustawowych wyniosła w grudniu ub. r. 84.134 bezrobotnych, w lutym zaś wzrosła do 166.924.

Wszystkie te liczby wskazują, że zgodnie ze specyficznymi warunkami naszego rynku pracy, odpowiednim terminem dla rozpoczęcia pomocy zimowej jest grudzień.

W ciągu listopada więc organizatorzy pomocy zimowej będą mieli dosyć czasu,

by dostatecznie przygotować się do rozpoczęcia tegorocznej akcji

i wykorzystać bogate, zeszłoroczne doświadczenia.

Akademia w Dąbrowie

KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA

W przyszłą niedzielę, tj. 7 bm. o godzinie 11 przed sumą odbędzie się z okazji 10-lecia istnienia w Dąbrowie Akcji Katolickiej poświęcenie sztandaru Kat. Stow. mężów z okolicznościowym kazaniem.

Wieczorem punktualnie o godz. 19.30 w Resursie odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla, program której będzie następujący: 1) Hymn „Króluj nam Chryste" Nowowiejskiego wykona chór paraf; 2) zagajenie — prezes Par. Akcji Kat. p. mec. Morgulec; 3) ref. nt. hasła tegorocznego „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata" wygłosi znakomity mówca p. prof. Skoczylas z Krakowa; 4) śpiew „Chrystus Król" i część muzykalno-wokalną wykona chór parafialny pod batutą p. F. Latało; 5) Hymn narodowy.

—oOo—

Mogiły gwarków

I KONCERT SOLISTÓW

Dziś, jako w okresie Zaduszków — wygłoszona będzie pogadanka pt. „Mogiły gwarków".

W części koncerowej wystąpi p. Irena Lewińska (sopran), która przy akompaniamencie p. Koźlika wykona arie z „Rinalda", „Wesela Figara" oraz pieśni Tostiego. Na skrzypcach przy akompaniamencie p. Jerzego Nawrackiego odegra p. Stanisław Kuchciński utwory Mozarta, Lalo i Schuberta.

—oOo—

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LISTOPAD.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi w całym kraju (oprócz woj. Śląskiego), w listopadzie rb. przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki jelenie i daniele-łanie i cielęta, sarny-kozły w województwach Pomorskim i Poznańskim, sarny-kozy i koźlęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małymi, rysie, norki, głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury, bażanty-kury, kuropatwy (w województwach Wileńskim Nowogródzkim, Białostockim, Poleskim i Wołyńskim), czarne bociany, dropie i dropie-kamionki (strepety). żubry, bobry, kozice i świstaki.

Wystawa-targi w Sosnowcu

Pow. organ. kół gospodyń wiejskich

W dniach 7 i 8 bm. Powiatowa Organizacja kół gospodyń wiejskich w Będzinie urządza Wystawę—Targi produktów wiejskich i ich przetworów, w Sosnowcu

w lokalu Domu Społecznego przy ulicy Żytniej.

Jest to drugi z kolei pokaz, połączony z wyprzedażą, na którym każdy będzie mógł zapoznać się nie tylko z działalnością tej żywotnej placówki gospodarczo-społecznej, ale jednocześnie nawiązać kontakt z producentem i zaopatrzyć się bezpośrednio w produkty takie jak: chleb wiejski, drób bity, przetwory owocowe, mięsne, wina i tp.

po cenach wyjątkowo niskich i w towar o wysokiej jakości.

Powiatowa Organizacja, zrzeszająca w sobie ogniwa Kół gospodyń wiejskich z terenu całego powiatu, przez urządzenie pokazów—targów, zaznajamiając społeczeństwo ze swoją działalnością, jednocześnie

wchodzi w bezpośredni kontakt z konsumentem,

co z punktu widzenia gospodarczego ma niesłychanie doniosłe znaczenie.

Z tych względów należałoby usiłowania Powiatowej Organizacji K. G. W. jak najwydatniej poprzeć przez jak najpowszechniejszy udział społeczeństwa w zwiedzaniu urządzanej Wystawy Targu.

Okólnik w sprawie

SKLEPIKÓW SZKOLNYCH

Kuratoria szkolne wydały okólnik w sprawie sklepików uczniowskich w szkołach, co było przedmiotem akcji protestacyjnej ze strony organizacji kupieckich.

Okólnik podkreśla, że szkołom w żadnym wypadku nie wolno prowadzić sklepu z przyborami szkolnymi, książkami itp., opartego na zasadach handlowych. Wszystkie sklepiki szkolne muszą mieć charakter spółdzielczy, a nabywanie towarów ma być dozwolone tylko dla członków spółdzielni.

—oOo—

Lustracja

BIUR I SKLEPÓW

W najbliższych dniach na polecenie głównego Inspektoratu pracy wydanego okręgowym inspektorom pracy w całym kraju ma odbyć się lustracja zakładów pracy — biur i sklepów.

Inspekcja ma na celu stwierdzenie czy pracownicy umysłowi nie są zatrudniani w godzinach nadliczbowych.

Ujawnienie nie przestrzegania ustawowego czasu pracy będzie surowo karane. Z drugiej strony wpłynąć to powinno na zatrudnienie większej ilości pracowników umysłowych.

Z życia A. K. Z. w Warszawie

Akademickie Koło Zagłębian w Warszawie nadesłało nam następujący komunikat:

Po wakacyjnej przerwie podjęło Akademickie Koło Zagłębian w Warszawie na nowo swą pracę z nowymi siłami i z nowym zapałem. Strona organizacyjna pracy napotyka już w swym początkowym stadium na poważne lokum. Urzędowania odbywają się w hallu Politechniki, a zebrania zarządu w prywatnych mieszkaniach, co stanowi jednak

dość poważną przeszkodę w normalnej pracy naszej organizacji.

Kto choć trochę orientuje się w stosunkach warszawskich ten wie jak trudno tu znaleźć odpowiedni lokal. Mówiąc „odpowiedni" mamy na myśli stosunkowo wygodne i nadające się do urządzania zebrań miejsce, za jak najmniejszą opłatą. I ten właśnie ostatni punkt stanowi przyczynę naszych kłopotów. Bo wydatek 30—40 zł za lokal (z którego n. b. korzystamy zaledwie w ciągu kilku godzin tygodniowo)

stanowi jednak w naszym budżecie pozycję bardzo poważną,

zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że Koło nasze, prócz składkami członków, żadnych stałych wpływów nie posiada. Mamy jednak nadzieję wyjść z tych materialnych opresji jeżeli tak można powiedzieć, obronną ręką.

Jeżeli chodzi o nasze zamiary na najbliższą przyszłość, to projektujemy urządzenie, jak co roku zresztą,

„Fuksówki" oraz w grudniu tradycyjnej „Barbarki",

z której dochód pozwoli na udzielenie pomocy materialnej najbardziej potrzebującym członkom Koła.

„Fuksówka" zaś ma na celu wprowadzenie do Koła najmłodszych kolegów, którzy rozpoczęli dopiero studia, czują się może trochę obco w nowym środowisku Starsi i bardziej doświadczeni koledzy zorientują ich w warunkach pracy naukowej, oraz zawsze chętnie, wrazie potrzeby, służyć będą radą i wskazówkami. Dlatego też w interesie każdego studenta Zagłębianina winno leżeć, jak najszybsze zapisanie się do naszej organizacji.

Wylosowane książeczki PKO

Dnia 30 października br. odbyło się w PKO 10 publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1937 r.

Premie po zł 1.000 padły na n-ry: 150951 159496 169796 178722 232729 235949 243697

Premie po zł 500 padły na n-ry: 151114 152179 158151 158365 158736 159249 159919 165052 166202 175505 180624 182896 185691 192344 193259 195842 196635 201864 204594 211182 216509 218210 223561 229885 234817 238472 240231 245276 250921

Premie po zł 250 padły na n-ry: 150074 151554 153207 154621 155369 155462 157164 160984 161004 163275 163649 166165 166975 168143 168506 169340 169921 171263 172090 172151 172743 172816 172908 173135 174322 175198 178427 178471 178995 179745 180600 180801 181602 182820 184482 186490 189895 190348 191294 193597 193597 193759 194079 194806 195991 197182 197201 197844 198945 199347 199347 199487 200221 200340 201571 203445 203681 205228 206211 209061 213261 216017 216979 200665 221470 222875 223000 224236 224285 224319 225065 229974 233568 234401 234614 236872 237538 239450 240622 241507 241651 245286 245628 245764 246186 246231 247703 247913 248951 250765 251132

Poza tym padły 294 premie po zł 100.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł 1.000 na nr. 178722

zł 500 na nr. 223861

zł. 250 na n-ry: 154621 172816 178427 224236

zł 100 na n-ry: 154668 158195 160868 161446 174924 179919 193917 205341 214618 241677

Ogółem padło 419 premij na łączną kwotę zł 75.150.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęto:

zł 250 na nr. 187412.

zł 100 na n-ry: 152632 153587 157278 160053 161591 161959 165930 171160 172015 179227 180365 182095 185874 186982 196618 197664 198416 202871 213264 230006 234188 234535 238015 238058

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z LONDYNU IX SYMFONIA BEETHOVENA POD DYR. TOSCANINIEGO

[Ś]rodę, dn. 3 bm. czeka radiosłuchaczy polskich wielkie wydarzenie muzyczne, które bez wątpienia stanie się dla wielu ludzi głębokim przeżyciem. Tego dnia bowiem o godz. 22.00 z Londynu z ogromnej sali Qeens Hall transmituje Polskie Radio koncert, który obejmie IX Symfonię Beethovena, pod dyrekcją Artura Toscaniniego. Największy kapelmistrz doby obecnej prowadzić będzie jedno z największych dzieł, jakie wydał geniusz ludzki. IX Symfonia, która jest najwyższą apoteozą miłości wszechludzkiej posiada w Toscaninim swego genialnego interpretatora.

ŚRODA 3 LISTOPADA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. a) „Z przygód leśnego ludka" — pogadanka. b) Piosenki ludowe w wykonaniu Chóru Międzyszkolnego pod dyr. Tadeusza Mayznera. 11.40 Muzyka operowa płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert poświęcony utworom F. Mendelsohna — płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Orkiestra marynarki Stanów Zjednoczonych — płyty. 15.30 Wiadomości gospodacze. 15.45 „Listopad" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Polskie formacje wojskowe na wschodzie w r. 1917" — odczyt. 17.15 Arie i pieśni w wykonaniu Marii Trąmpczyńskiej — kontralt. 17.50 „Rzeczy znalezione" — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Jedzmy więcej jarzyn" — pogadanka. 18.25 „Kukiełki śląskie": „Co się stało cztery mile za Opawą". 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska. 19.00 „Kaprys jedwabnego przyjaciela" nowela lotnicza Janusza Meissnera. 19.20 Kołysanki regionalne w wykonaniu Aleksandra Ropickiego — cytra. 19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego" — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.55 Pogadanka atkualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Ryszarda Wernera — fortepian. 21.40 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans opezji. 22.00 Ludwik van Beethoven: IX Symfonia d-moll. (Tarnsmisja z Aueen's Hall w Londynie).

W sprawie zawarcia

UMÓW ZBIOROWYCH

Zarząd PZZPP. i H. w Sosnowcu komunikuje:

Według oficjalnych wiadomości otrzymanych z Inspektoratu Pracy w Sosnowcu ma się odbyć w przyszłym tygodniu konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu przemysłowców górniczych z reprezentacją Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza 17-a) w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

W tym celu zarząd główny Związku zwołuje do lokalu własnego na środę, dnia 3 bm. godzinę 19.30 nadzwyczajne zebranie z udziałem prezesów okolicznych oddziałów górniczych również z Małopolski dla ustalenia składu osobowego delegacji i ostatecznego sprecyzowania postulatów.

Prezydium prosi zainteresowanych o niezawodne przybycie.

Pielgrzymka do Rzymu

Liga Katolicka w Katowicach, mająca już niejedną piękną kartę w polskim ruchu pielgrzymkowym, organizuje za aprobatą J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego wielką pielgrzymkę do Rzymu w czasie od 28 grudnia rb. do 7 stycznia 1938 r.

Termin pielgrzymki ustalony został w czasie feryj świątecznych, jednak po okresie właściwych świąt Bożego Narodzenia, by w ten sposób umożliwić udział tym wszystkim, których tradycja zatrzymuje przy ognisku domowym w uroczysty dzień wigilijny, a przede wszystkim by umożliwić udział księżom proboszczom, którzy dopełnią już swych obowiązków duszpasterskich w parafiach.

Poza 5-dniowym pobytem w Wiecznym Mieście, program pielgrzymki przewiduje zwiedzenie Wenecji, Florencji, Neapolu oraz Padwy. Przewidziane są również mniejsze wycieczki do Pompei i na Wezuwiusz, do jeziora Nemi i kaszteli romańskich oraz do San Gimignano. Wyczerpane są zatem wszystkie prawie punkty godne zwiedzenia.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi zaledwie zł 240 łącznie z paszportem i wizami. W pielgrzymce wziąć może udział każdy, kto do dnia 10 grudnia rb. nadeśle swoje zgłoszenie oraz dokumenty osobiste i zadatek. Bliższych informacji udziela Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58.

—oOo—

Przed kongresem

KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

W dniach 13—15 bm. odbędzie się w Warszawie „Ogólnopolski Kongres kupiectwa chrześcijańskiego" zorganizowany przez Naczelną Radę Zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Kongres będzie poświęcony ustaleniu zasad właściwej w Polsce polityki handlowej i obejmować będzie wszystkie te zagadnienia, które prowadzą do wzmocnienia handlu chrześcijańskiego.

W związku z powyższym Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego oddział w Sosnowcu, wzywa swych członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższym Kongresie.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela sekretariat Związku w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 22 codziennie w godzinach od 10 do 14.

× **PRZED ŚWIĘTEM NIEPODLEGŁOŚCI.** W związku ze zbliżającą się rocznicą odzyskania Niepodległości odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Ratuszu sosnowieckim w sali Rady miejskiej zebranie organizacyjne miejskiego Komitetu obchodu święta 11 listopada.

Również dzisiaj o godz. 19 odbędzie się podobne zebranie w sali Rady miejskiej w Dąbrowie.

Herszetem szajki przemytniczej

żyd z Sosnowca

Wywiadowcy straży granicznej przeprowadzili w mieszkaniu Marii Nytzowej w Katowicach (Sobieskiego 25) rewizję domową, pod czas której znaleziono większy transport kamieni zapałowych, pochodzących z Niemiec.

W czasie rewizji zastano w mieszkaniu Chaima Dawida Wassermanna z Katowic, Joska Dawida Wajnsztoka z Warszawy, oraz Jojnę Moszka Feldmanna z Sosnowca, herszta i kuriera szajki. Poza tym zastano tam również Józefa Hermasza z Bytkowa, który zajmował się technicznym przygotowaniem przemytu.

W aferę tę wmieszani są również inni sprawcy. Wszystkich członków szajki aresztowano i sadzono w więzieniu.

W toku dochodzeń ustalono, że szajka trudniła się od dłuższego czasu **przemycaniem kamieni zapałowych i sacharyny**, oraz że „współpracowała" ze znanymi dostawcami przemytu, Sternerem i Voglem w Bytomiu oraz Karmańskim, prowadzącym w Bytomiu składnicę przemycanych do Polski towarów.

Bagnetem w brzuch

Likwidacja porachunków osobistych

Między Zbigniewem Możdżeniem a Józefem Misiórą zamieszkałymi w Sosnowcu istniał od dłuższego czasu

spór na tle porachunków osobistych

Obaj antagoniści, spotkawszy się onegdaj na ulicy Kamiennej w Sosnowcu wszczęli sprzeczkę, której epilog był bardzo tragiczny.

Oto w pewnej chwili Misióra rzucił się na Możdżenia i

zadał mu silny cios bagnetem w brzuch.

Rannego Możdżenia przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Misióra został zatrzymany przez policję, która prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Bestialskie zabójstwo

na weselu we wsi pod Ojcowem

W ub. niedzielę w jednej z zagród we wsi Będkowice koło Ojcowa odbywała się zabawa weselna.

W czasie tańca

doszło do awantury o tancerkę

między Józefem Indyką a jednym z trzech obecnych na weselu braci Kuberów.

Awantura zamieniła się w bójkę przy czym bracia Kuberowie: Władysław Antoni i Czesław, uzbrojeni w rewolwery oraz różne tępe narzędzia tak pobili Indykę, że ten

wyzionął wkrótce ducha.

Przybyła na miejsce bójki policja aresztowała bestialskich morderców, — przekazując ich do dyspozycji władz sądowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Plan organizacyj zbytu i spółdzielczości rolniczej w woj Kieleckim

Ostatnio odbyło się w kieleckiej Izbie rolniczej posiedzenie komisji spółdzielczej, na którym ustalony został dwuletni plan organizacji zbytu oraz spółdzielczości rolniczej na terenie woj. Kieleckiego.

Plan ten objął między innymi następujące odcinki: organizację dostaw dla wojska, realizację planu sieci spółdzielni rolniczo - handlowych, mleczarskich zbytu inwentarza żywego, warzywniczo - owocarskich i kredytowych. Ponadto omówiono organizację zbytu jaj, drobiu i pierza oraz plan inwestycyj rolniczych w zakresie usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi.

Realizacja planu spoczywać będzie głównie na terenowych organizacjach rolniczych, a przede wszystkim sekcjach organizacji zbytu i spółdzielczości przy okręgowych towarzystwach organizacyj i kółek rolniczych. Wytyczne planu w odniesieniu do poszczególnych rodzajów spółdzielni rolniczych są następujące:

Utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w zakresie istniejących spółdzielni rolniczo - handlowych oraz sanacja finansowa szeregu spółdzielni przekredytowanych i wreszcie organizacja nowych placówek w poszczególnych rejonach ekonomicznych woj. Kieleckiego. Podkreślono przy tym, że nowe placówki muszą być wyposażone w dostateczne kapitały zakładowe i obrotowe jak również urządzenia, magazyny zbożowe i tp. Dostawy dla wojska postanowiono przede wszystkim oprzeć na istniejącym aparacie spółdzielni rolniczo - handlowych. Sieć spółdzielni mleczarskich zmierza w kierunku organizacyj okręgowych mleczarń, budowy mleczarń i ich mechanizacji. Wreszcie łączenie drobnych placówek w duże mleczarnie o dostatecznym zasięgu działalności i należycie przygotowane tak pod względem organizacyjnym, jak i technicznym.

Plan inwestycyj rolniczych w zakresie usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi na najbliższy okres, zamyka się kwotą z górą 1.000.000 zł. Przewidziane są inwestycje takie, jak przechowalnie owoców, przetwórnie konopi oraz w zakresie obrotu inwentarza żywego, budowa i mechanizacja mleczarń spółdzielczych. Jeśli zaś uwzględni się i dalej projektowane inwestycje w zakresie obrotu zbożem i budowy magazynów itp. potrzebne na ten cel kredyty przekroczą prawdopodobnie kwotę 2.000.000 zł.

—

OBROTY HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ. Wywóz z Polski do Palestyny we wrześniu rb. wyniósł 811 tys. zł wobec 527 tys. zł w analogicznym miesiącu roku ubiegłego, przywieziono zaś z Palestyny do Polski za 168 tys. złotych, wobec 44 tys. złotych we wrześniu roku ubiegłego. W okresie od stycznia do września roku bieżącego ogółem wywieziono z Polski do Palestyny za 7.040 tys. złotych, przywieziono zaś z Palestyny za — 5.396 tys. złotych. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, nadwyżka wywozu z Polski do Palestyny nad przywozem do Polski wynosi za okres 9 miesięcy rb. 1.644 tys. złotych na korzyść Polski.

WZROST HANDLU ZAGRANICZNEGO PAŃSTW BAŁTYCKICH. Obrót towarowy państw bałtyckich (Dania, Szwecja, Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska) w pierwszym półroczu 1937 w stosunku do tego samego okresu 1936 roku wzrósł bardzo znacznie, a mianowicie: w przywozie z 2.787 milionów złotych do 3.615 miln. zł, czyli o 30%; w wywozie z 2.684 miln. zł. do 3.359 miln. zł, czyli o 25%. Najsilniejszy wzrost handlu zagranicznego cechuje: w przywozie — Finlandię, Szwecję, Estonię, Polskę; w wywozie Danię, Szwecję, Polskę.

CENY PARCEL. Ceny parcel nad brzegami otwartego Bałtyku wykazują stale tendencję zniżkową co przyjąć należy z ogromnym zadowoleniem, gdyż niektóre tereny parcelacyjne wyśrubowane były wprost do niebywałych rozmiarów. Obecnie cena parcel w Wielkiej Wsi waha się od 2.50 do 8 zł za 1 m kw. w Jastrzębiej Górze od 4 do 10 zł, w Jastarni od 4 do 12 zł.

Ciągnienie dolarówki

KTO WYGRAŁ 12.000 DOLARÓW?

We wczorajszym ciągnieniu dolarówki, padły następujące wygrane:

12.000 dolarów nr. 683773

3.000 dolarów nr. nr. 144493 999200

1.000 dolarów nr. 806009 275392 620975 399941.

—oOo—

NA EKRANIE

„Trójka hultajska"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Ponieważ w życiu nie zawsze jest wesoło, więc z zadowoleniem oglądamy film, który pozwala nam dwie godziny śmiać się i zapomnieć o wszystkim.

Takim, pełnym humoru i dowcipu jest świetny film produkcji polskiej pt. „Trójka Hultajska", który na pewno nie prędko zejdzie z ekranu.

Jednym z trzech „hultai" to Stanisław Sielański, który dowcipami, mimiką i gestykulacją wywołuje huragany śmiechu. Obok Sielańskiego widzimy jednego z najlepszych komików polskich Wolińskiego, b. aktora operetki w Sosnowcu i bardzo pociesznego Kondrata. Na uwagę zasługuje świetna gra Tamary Wiszniewskiej i Orwida.

Film ten ze względu na żywą i pełną temperamentu akcję warto obejrzeć.

er.

—oOo—

× **KURSY ZAWODOWE W WOJKOWICACH KOM.** Staraniem Związku rzemieślników chrześcijan w Wojkowicach Komornych, zostaną otwarte kursa dokształcające zawodowe 3-letnie w Wojkowicach Kom. od 1 stycznia 1938 r. na które przyjmuje zapisy zainteresowanych do dnia 15 bm. sekretariat Związku rzem. chrześcijan w Wojkowicach Komornych, ul. Sobieskiego 76, sekretarz p. Minor Piotr.

× **KURSY JĘZYKÓW OBCYCH.** Zarząd Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu podaje do wiadomości, że zapisy na kursy języków obcych, tj. niemieckiego, francuskiego i angielskiego przyjmowane będą przez sekretariat Związku w Sosnowcu ul. Żytnia 10 (pokój nr. 20) jeszcze tylko do dnia 10 bm. włącznie i po tym terminie rozpoczną się normalne lekcje.

× **ZA JEDEN GROSZ — SZEŚĆ ZAPAŁEK.** Z chwilą wypuszczenia na rynek zapałek z obniżoną ceną, tj. kresowych, których obniżkę przeprowadzono z 5 na 4 grosze i większych z 10 na 8, dochodziło pomiędzy kupującymi a sprzedawcami do pewnych nieporozumień, które wynikały na tle, że sprzedający w 99 wypadkach na 100 nie miał 1 grosz reszty. By uniknąć tych nieporozumień, ostatnio zostały wypuszczone na rynek pudełka zapałek, z ceną 5 groszy, w których ilość zapałek została powiększona o 6 sztuk. Kupujący winni zwracać uwagę, by — zamiast nowych zapałek z ceną 5 groszy, nie otrzymali starych, których cena wynosi 4 grosze.

KRONIKA ZAWIERCIA

Święto Chrystusa-Króla W ZAWIERCIU

W bież. roku święto Chrystusa Króla obchodzone było na terenie całego powiatu Zawierciańskiego b. uroczyście. Uroczystość ta wypadła imponująco w Zawierciu, gdzie połączona była z poświęceniem sztandaru Kat. Stow. mężów i krzyża na Małym Zawierciu.

O godz. 10.30 rano wyruszył pochód organizacji ze sztandarami i orkiestrą z boiska TAZ na uroczystą sumę do miejscowego kościoła, którą celebrował ks. prałat Fr. Zientara. Przed rozpoczęciem nabożeństwa ks. prałat Zientara dokonał poświęcenia sztandaru Kat. Stow. mężów, wygłaszając podniosłe przemówienie. Po nabożeństwie wyruszyła olbrzymia procesja z duchowieństwem na czele na Małe Zawiercie, gdzie ks. prałat Zientara poświęcił nowy Krzyż postawiony w miejsce starego, który, jak wiadomo, poświęcony był w czasie powstania w r. 1863.

Wieczorem o godz. 6 w sali Domu ludowego TAZ odbyła się uroczysta akademia ku czci Chrystusa Króla przy licznym udziale zgromadzonych z przedstawicielami władz p. starostą Trznadlem, prez. m. Zawiercia p. Kowalskim oraz duchowieństwa. Akademię zagaił prezes Kat. Stow. mężów p. inż. E. Stephan. Następnie chór „Lira" odśpiewał dwa utwory.

Ciekawy referat o znaczeniu święta Chrystusa Króla wygłosił p. T. Klepa z Katowic (b. prezydenta Zawiercia).

Na zakończenie „Lira" odśpiewała jeszcze jeden utwór i w krótkim przemówieniu ks. prałat Zientara złożył podziękowanie p. Klepie oraz wszystkim wykonawcom programu i wreszcie publiczności, która tak licznie przybyła na akademię ku czci Chrystusa Króla.

Katastrofa autobusowa

Autobus kursujący na trasie Busko — Sosnowiec, prowadzony przez szofera Leonarda Cebo z Sosnowca najechał na skarpę przed przejazdem kolejowym w Nowej Wsi, wskutek czego wywrócił się.

Trzej pasażerowie autobusu doznali lżejszych obrażeń.

Tragiczna śmierć ROWERZYSTY

35-letni Stefan Wójcik zamieszkały w Zawierciu jadąc na rowerze z góry w Kluczach spadł z roweru i uderzył głową o drzewo.

Nieprzytomnego rowerzystę przewieziono do szpitala w Zawierciu, gdzie mimo pomocy lekarskiej wkrótce zmarł.

× **TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W ZAWIERCIU.** Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu zwyczajem dorocznym zorganizowało Tydzień Miłosierdzia, który rozpoczął się na terenie miasta onegdaj. Z tej racji w ub. niedzielę odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Do 9 bm. włącznie trwać będzie codzienna zbiórka po domach na listy na rzecz najbiedniejszych.

× **ŚWIĘTO UMARŁYCH W ZAWIERCIU.** Po odprawieniu uroczystych nieszporów wyruszyła procesja z kościoła na miejscowy cmentarz grzebalny.

Z racji święta umarłych, staraniem Tow. opieki nad grobami poległych bohaterów zorganizowano apel poległych. W godzinach rannych nastąpiło złożenie wieńców przed płytą Nieznanego Żołnierza i około pomnika poległych bohaterów na cmentarzu oraz zaciągnięto także wartę honorową. O zmierzchu nastąpił apel poległych na cmentarzu grzebalnym. W ciągu dnia trwała zbiórka uliczna na cele Tow. Opieki nad grobami poległych bohaterów w r. 1920.

× **OSOBISTE.** Po dłuższej nieobecności powrócił w tych dniach do Zawiercia dyr. Aleksander Erbe, który przebywał przez parę miesięcy za granicą na kuracji.

Zapisz się na członka P. M. S.

Kronika olkuska

Hołd poległym bohaterom

Podobnie jak w latach ubiegłych — w dniu święta umarłych legioniści pow. Olkuskiego oraz strzelcy złożyli przed pomnikiem poległych pod Krzywopłotami wieńce, oraz w czasie procesji zaciągnięto wartę honorową. Na czele delegacji Zw. strzeleckiego był w Krzywopłotach prezes zarządu powiatowego p. Swolkień.

Na grobie płk. Nullo, płycie Nieznanego Żołnierza, gen. Buchowieskiego, oraz na grobach poległych w obronie Ojczyzny, różne organizacje półwojskowe złożyły wieńce i wiązanki kwiecia.

U stóp pomnika Marszałka Piłsudskiego na kolonii fabr. złożyli wieńce: Zw. legionistów i Tow. „Sokół", po czym orkiestra fabryczna odegrała dwa marsze żałobne.

× **W ROCZNICĘ CZYNU. POW.** placówka Olkusz, urządziła onegdaj w sali Rady powiatowej w Olkuszu historyczny wieczór z okazji 19-ej rocznicy rozbrojenia okupantów na terenie pow. Olkuskiego. Po uroczystym posiedzeniu zagajonym przez p. Okrajniową i wspomnieniach historycznego momentu — przez szereg mówców, odbył się wspólny wieczór towarzyski w podniosłym i miłym nastroju.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj pod Bolesławiem karetka pogotowia sanitarnego Ubezpieczalni społ. w Sosnowcu, uderzyła wachlarzem przechodzącego robotnika z deską, Witolda Fajfra, który doznał niebezpiecznych obrażeń. Fajfra w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala olkuskiego. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż niosąc długą deskę, zawadził nią o karetkę, rozbijając szkło w reflektorach auta.

× **POŻAR.** W Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem, wybuchł pożar, który strawił dwie stodoły wraz ze zbożem na szkodę braci Zgodów: Antoniego i Jana.

SPORT

Zakończenie sezonu automobilow.

Wyniki „Nocnej jazdy meldunkowej"

Zakończeniem tegorocznego sezonu automobilowego była „Nocna jazda meldunkowa", urządzona w dniu 30 ub. m. staraniem Automobilklubu Śląskiego. Impreza ta, która wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród automobilistów, zgromadziła na starcie

32 zawodników i 3 zawodniczki.

O zainteresowaniu imprezą świadczy, że udział w niej wzięło wielu znanych automobilistów śląskich i krakowskich z wielokrotnym mistrzem Polski, W. Ripperem na czele.

Do walki o puchar Zagłębia Dąbrowskiego, ufundowany przez Delegaturę sosnowiecką Automobilklubu Śląskiego stanęło szereg kierowców, znanych ze stałego udziału w zawodach automobilowych, a więc mec. Kuchta, inż. Sobolewski i inni.

Start zawodników nastąpił o godz. 10 wieczór sprzed gmachu Województwa Śląskiego. Trasa jazdy, która odbywała się w bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych (mgła) prowadziła z Katowic przez Mikołów — Rybnik — Wodzisław, dalej wzdłuż czeskiej granicy do Cieszyna, stamtąd przez Skoczów — Żory — Pszczynę — Międzyrzecze — Bieruń — Mysłowice do Katowic, co w

sumie wynosiło 210 kilometrów.

Mimo, iż jazda odbywała się w nocy i w ciężkich warunkach, a regulamin nakładał na kierowców obowiązek wykonania w czasie jazdy kilka trudnych zadań, zawody zakończyli wszyscy uczestnicy.

O godz. 5 rano w „Leśniczówce" pod Katowicami odbyło się ogłoszenie wyników i rozdanie nagród, którego dokonał prezes AKS b. marszałek K. Wolny.

Wyniki: **wozy do 1000 cm. sz.** 1) p. Kalinowski, 2) p. Szczepurek, 3) p. Drozdowa; **wozy do 1700 cm. sz.** 1) p. Heincelman, 2) p. Malinowski, 3) p. Ripper, 4) p. Wacław; **wozy od 1700 cm sz.** 1) Z Korfanty.

Nagrodę dla pań otrzymała **p.Martusewiczowa.**

Puchar Zagłębia Dąbrowskiego zdobył jeden z najmłodszych lecz b. dobrze zapowiadających się kierowców inż. **Wł. Górka.**

Organizacja imprezy, która była pierwszą tego rodzaju na Śląsku, spoczywała w rękach komisji sportowej AKS na czele z jej prezesem p. Frolewiczem z Sosnowca.

KRONIKA SPORTOWA

SUROWE KARY NA PIŁKARZY

ZOZPN na ostatnim posiedzeniu ukarał następujących graczy:

Zawartkę Zygmunta i Płachtę Stanisława z Sarmacji dożywotnią dyskwalifikacją za czynne znieważenie sędziego na zawodach ze Skrą w dniu 17.10 rb; Wideraka Franciszka dyskwalifikacją na 3 lata za rozmyślne podłożenie nogi sędziemu na zawodach jak wyżej

Wilka Edwarda z ŁKS Mars dożywotnią dyskwalifikacją za pobicie sędziego, czynne znieważenie przeciwnika oraz kierownika drużyny CKS na zawodach w dniu 24.10 rb.;

Nowackiego Wiktora z ŁKS Mars 3-miesięczną dyskwalifikacją od 24.10 br. do 24.1 38 włącznie za obrazę i pogróżki pod adresem sędziego na zawodach w dniu 24.10 rb.;

Rozena Izaaka z Hakoachu dyskwalifikacją na 1 rok od 24.10 rb. do 24.10.38 za nieposłuszeństwo, pogróżki i obrazę sędziego na zawodach w dniu 24.10 rb.;

Wacławskiego Zdzisława z KS Śmigły dyskwalifikacją na 3 lata od 24.10 rb. do 24.10.40 r. wł. za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w dniu 24.10 rb.

ZAMKNIĘCIE BOISKA

Zamyka się boisko ŁKS Mars w Łagiszy na okres 6 miesięcy od 1.11 rb. do 30.4 38 r. wł. dla wszelkich rozgrywek piłkarskich za brak porządku na zawodach w dniu 24.10 rb. i dopuszczenie przez zarząd klubu do pobicia sędziego oraz kierownika drużyny gości.

ŻADEN SATRAPA

nie obawia się tak o życie, jak Stalin

Sowiecki dyktator Stalin żyje w ciągłym strachu o swoje życie. Nic przeto dziwnego, że nie pomija on żadnej okazji ażeby miejsce w którym przebywa otoczyć jak największą tajemnicą i uczynić je jak najbardziej bezpiecznym.

Zaznaczyć trzeba, że

Stalin zmienia dość często swoje kryjówki

i wymyśla sobie coraz to oryginalniejsze sposoby zabezpieczenia się od zamachu.

Jeden z ostatnich pomysłów tego rodzaju polega na tym, że Stalin kazał sobie zbudować na Kremlu trzypiętrowy dom o specjalnej wewnętrznej konstrukcji. Gabinet prywatny dyktatora zbudowany jest ze stali i wmontowany w ruchomą platformę,

która podnosi się lub opuszcza na dół tak jak winda.

Stalinowi wystarczy nacisnąć przy biurku guzik, ażeby razem z całym pokojem znaleźć się w żądanym miejscu w obrębie tajemniczego domu.

Na wypadek zamachu z powietrza pokój Stalina może się opuścić do głębokiej piwnicy,

gdzie nie grożą dyktatorowi żadne zamachy.

W ostatnich czasach najczęściej przebywa Stalin w tej właśnie piwnicy, gdyż żyje w ciągłej obawie o swoje życie.

Prasa angielska, która podawała pierwsza sposoby maskowania się zabezpieczenia życia Stalina dodaje uwagę, że żaden znany w historii

satrapa nie obawiał się tak o życie jak władca czerwonego Kremla.

Z CAŁEJ POLSKI

OPIEKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ NAD GROBAMI

Na cmentarzu powstańców z r. 1863 na Powązkach w Warszawie odbyła się piękna uroczystość przekazania młodzieży szkolnej opieki nad grobami powstańców. W uroczystości wzięło udział grono weteranów, młodzież szkolna ze sztandarami, nauczycielstwo, rodzice dziatwy, rodziny powstańców, przedstawiciele władz i ks. biskup polowy Gawlina. Wzruszające przemówienie wygłosił m. in. weteran z 1863 r. Mamert Vandalli.

PRZY APARACIE RADIOWYM MATKA DOWIADUJE SIĘ O TRAGICZNEJ ŚMIERCI SYNA

W związku z tragiczną śmiercią inż. Henryka Jaśkiewicza, który zginął na posterunku, ratując na kopalni „Wujek" na Śląsku zasypanych współtowarzyszy, warto zaznaczyć, że śp. inż. Jaśkiewicz pochodził z Rzeszowa ze znanej rodziny kupieckiej. W tutejszym gimnazjum państw. ukończył studia średnie a następnie w Krakowie Akademię Górniczą. O przebiegu katastrofy i o niespodziewanej śmierci syna dowiedziała się matka słuchając wieczorowej audycji radiowej. Hiobowa wieść tak boleśnie dotknęła matkę, że zemdlała i z trudem ją docucono.

ZIĘĆ ZABIŁ TEŚCIA

We wsi Gąsin w pow. Błońskim (niedaleko Warszawy) powstał spór pomiędzy teściem Jakubem Ziółkowskim a zięciem Henrykiem Lewickim na tle majątkowym. Podczas spożycia obiadu i gdy obaj wypili pewną ilość wódki, wybuchła kłótnia, podczas której Lewicki wydobył nóż i pchnął nim teścia. Pchnięcie było tak nieszczęśliwe, że Ziółkowski na miejscu wyzionął ducha.

ZŁODZIEJE UŚPILI LEKARZA CHLOROFORMEM

Do mieszkania lekarza powiatowego dr. Gąszkowskiego w Starogardzie zakradli się w nocy złodzieje. W pokoju ordynacyjnym dobrali się do szafki z lekarstwami, skąd wzięli chloroform i przez dziurkę od klucza rozpylili go w sypialni lekarza. Następnie weszli do sypialni, zarzucili śpiącemu na twarz chusteczkę przesyconą chloroformem. Uśpiwszy lekarza, splądrowali mieszkanie, zabierając kasetkę stalową z 315 zł. książeczkę oszczędnościową i szereg drobiazgów. Rozbitą kasetkę i książeczkę oszczędnościową złodzieje porzucili przed domem.

WYSTĘPNA MIŁOŚĆ DO SŁUŻĄCEJ ZAKOŃCZONA ŻONOBÓJSTWEM

W Dobromilu koło Przemyśla majster rzeźnicki Józef Wójcik zastrzelił z rewolweru swoją żonę Bronisławę, matkę trojga dorastających dzieci. — Wójcik przed kilku laty nawiązał bliższe stosunki ze służącą. Żona Wójcika wiedziała o tym, lecz aby uniknąć skandalu, tolerowała występną miłość. Wreszcie postanowiła skończyć romans i wypowiedziała pracę służącej, powiadamiając o tym męża. Gdy Wójcik umówił się ze służącą na spotkanie za miastem, zamiast niej przyszła żona. Małżonkowie wszczęli kłótnię, podczas której Wójcik wyjął rewolwer i celnym strzałem położył żonę trupem na miejscu. Po zabójstwie Wójcik wrócił do domu, powiedział dzieciom o zbrodni i pozostawiwszy im 100 zł. na pogrzeb matki, oddał się w ręce policji. Przewieziono go do więzienia w Przemyślu.

O DOBÓR SŁÓW

Wiedeński dyrektor teatru Geyer czynił wymówki krytykowi, iż ten napisał, że teatr był w połowie pusty.

— Ależ panie dyrektorze — rzekł krytyk — musiałem napisać prawdę.

— A czy nie mógł pan napisać: Teatr był do połowy zapełniony — odparł na to Geyer.



Ogłoszenia sowieckie

Na całym świecie sklepy zamieszczają ogłoszenia w pismach o towarach, które sprzedają. Tylko w ZSRR sklepy zamieszczają ogłoszenia o towarach, które pragną... kupić.

W dziennikach moskiewskich „Mostorg“ podaje do wiadomości, że otworzono w stolicy siedem „punktów“ dla zakupu od obywateli „ubrań, kuponów wełnianych i jedwabnych i t.p.“ Wtóruje mu „Gorpromtorg“, ogłaszając, że kupuje u osób prywatnych „ubrania, obuwie, kupony na ubrania i inne cenne przed mioty“.

Skąd obywatele mają towary, które można sprzedawać do sklepów pozostaje jedną z wielu niezgłębionych tajemnic gospodarki komunistycznej.

Z ŻYCIA JARACZA

Pewnego razu znany mecenas i protektor teatru zaprosił mistrza Jaracza na obiad. Przy stole otrzymał miejsce obok pewnego starszego pana, który zawzięcie milczał; Jaracz wyprowadzony tym z równowagi, rzekł w końcu:

— Kochany panie, pan jest dziwnie monotonny. Myślę, że moglibyśmy teraz już o czymś innym milczeć.

Ślad ust na skroni zabitego
zdradził tancerkę

W Damaszku znaleziono na ulicy trupa młodego Araba, który należał do t. zw. „złotej młodzieży“. Jakiś zbrodniarz wpakował mu kulę w skroń.

Zabójstwo, jakich we wszystkich krajach notuje się, niestety, zbyt wiele, dla czego więc rozpisały się o nim gazety angielskie i francuskie?

Dlatego, że sposób, w jaki wykryto zabójcę, był znacznie osobliwszy ,niż sama zbrodnia.

Życie okazało się również mniej pomysłowe, niż autorzy sensacyjnych powieści kryminalnych.

Śledztwo mogło się oprzeć tylko na dwu faktach: 1) młodzieniec był graczem i hulaką;

2) na skroni trupa obok śmiertelnej rany spostrzeżono wąską, różową plamę.

Początkowo przypuszczano, że jest to kropla krwi. Ale zbadawszy ją dokładnie sędzia śledczy powziął inne podejrzenie i kazał dokonać analizy chemicznej. Okazało się, że czerwony ślad pozostawiła nie krew, lecz farba używana do wyrobu pomadki do warg.

Stąd wypłynął wniosek, że na krótko przed śmiercią młody Arab znajdował się w towarzystwie jakiejś kobiety, która go całowała w skroń.

Wargi całującej były posmarowane pomadką sprowadzoną z Francji.

Tylko ta pomadka zawiera farbę, którą chemicy znaleźli na skroni zabitego.

Teraz już policja była na tropie. Obszedłszy sklepy z kosmetykami dowiedziała się w jednym z nich, że w ostatnich czasach kupiła taką pomadkę m. in. pewna tancerka, występująca w nocnej restauracji.

Kiedy następnie stwierdzono, że denat znał tę kobietę i utrzymywał z nią bliższe stosunki

przyparto „artystkę“ do muru i przekonano się, że pomadka naprowadziła policję na właściwy trop.

Tancerka przyznała się, że zastrzeliła kochanka. Powodem zbrodni była zazdrość.

Zbrodniarkę zgubiła pomadka do ust. Kosmetyka nie zawsze jest na miejscu. Ale też co za pomysł całować człowieka, którego ma się za chwilę zabić.



SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA. Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Koruszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ. Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI